

skiego. Z dziedziny kaznodziejstwa pozostawił: *Żywot, charakter i dzieła Fabiana Birkowskiego*, 1901; *Mowy narodowe*, 1927; *Mowy akademickie 1921—1936* oraz 8 tomów kazań i mów.

Zwłoki sędziwego arcybiskupa złożono w podziemiach archikatedry warszawskiej.



Dnia 27 listopada 1957 r. zmarł w Kielcach Ks. Bp Franciszek Sonik, sufragan kielecki. Urodzony w 1885 r., wyświęcony w 1911, został mianowany biskupem w 1935 r. Dwukrotnie rządził diecezją kielecką: od maja 1937 do września 1938 r. i od stycznia 1951 do kwietnia 1957 r. Zwłoki złożono na cmentarzu kieleckim w grobowcu kapitulnym.



Dnia 10 września 1957 r. zmarł w Digboi w Indiach ks. Leon Piasecki, salezjanin, misjonarz w Assanie. Zmarł z ran doznanych w wypadku samochodowym. Zwłoki jego spoczęły w murach katedry w Dibrugarh.

Ks. Z. Starnawski



Ostatnia statystyka opublikowana w listopadzie br. wykazuje dalszy rozwój katolicyzmu w Japonii we wszystkich kierunkach. Totalna suma katolików wynosi obecnie 241 745, przyrosła ona w ostatnim roku o 14 706. Większość okręgów kościelnych (diecezje, prefektury, wikariat) mają już ponad 10 tys. wiernych. Ilość chrztów osiągnęła liczbę: u dorosłych 10 581, u dzieci 6 530, *in artic. mort.* 2 551. Ilość katechumenów wynosi 17 177, zmniejszyła się jednak o 364 od roku poprzedniego. Należy tu zaznaczyć, że w niektórych okręgach liczba katechumenów i chrztów stale wzrasta, w innych natomiast zmniejszyła się od roku poprzedniego. Ma to zresztą ścisły związek z ośrodkami pracy apostołskiej i z ilością misjonarzy, działających w danych okręgach.

Podczas, gdy w poprzednich latach liczba małżeństw katolickich i mieszanych była mniej więcej równa, już w poprzednim roku, a jeszcze więcej w bieżącym, małżeństwa mieszane wzięły górę; w br. małżeństw katolickich było 1 421, a mieszanych 1 785. Zachodzi tu ciekawe zjawisko, że w diecezji Nagasaki, w której znajduje się prawie $\frac{1}{3}$ wszystkich katolików w Japonii, na 509 małżeństw katolickich było tylko 9 mieszanych. Nadmienię przy

tym, że katolicy ci są bardzo gorliwi, mają tradycję katolicką, sięgającą XVI w., głęboko zakorzenioną w życie nie tylko prywatne ale i publiczne. Np. gdy usłyszą dzwon na Anioł Pański, wtedy wszyscy przerywają swoją pracę i stojąc odmawiają tę modlitwę ze złożonymi rękami, niezależnie od tego, czy są sami, czy też pracują z nimi poganie. Ale nie wszędzie jest tak, jak w Nagasaki. Oczywiście, musimy tu uwzględnić fakt, że wielu katolików świeżo nawróconych zwłaszcza w katolickich szkołach, żyje dalej w środowiskach niekatolickich i trudno wszystkim wyszukać sobie małżonka czy małżonkę wśród katolików. Takie małżeństwa mieszane wszakże są często drogą do nawrócenia się drugiej strony, byle tylko duszpasterz dobrze roztaczał nad nimi opiekę.

Innym pocieszającym objawem jest dalszy wzrost powołań do kapłaństwa i zakonnego życia. Krajowych kapłanów jest obecnie 332, — 249 świeckich i 83 zakonnych. Liczba seminarzystów wynosi 423, z których 263 należy do kleru diecezjalnego a 160 do różnych zgromadzeń zakonnych. Wkrótce więc Japonia będzie miała 500 rodzimych kapłanów. Taki sam wzrost zaznacza się w zakonach żeńskich, w których obecnie jest 2 842 siostr i 1 616 nowicjuszek łącznie z postulankami i aspirantkami. Tak więc znów praca wychowawcza i charytatywna ma przed sobą piękne widoki. Ilość kapłanów zagranicznych z 1 039 w zeszłym roku zwiększyła się do 1 095 w roku bież., a ilość zakonnic z 984 do 1 065.

Przyglądając się tym danym statystycznym doznajemy miłego wrażenia. Wprawdzie katolicy w Japonii są wciąż olbrzymią mniejszością wobec 90 milionów ludności kraju; nie ma również nawróceń masowych i na większą skalę — niemniej jednak zaznacza się ciągły wzrost i rozszerzanie się katolicyzmu. Oto jak wygląda obecny stan w porównaniu ze stanem powojennym. Np. w r. 1947 przy 70 milionach ludności, całkowita liczba wiernych wynosiła 109 000, z których 71 000 było zgrupowane na Kyushu (najbardziej na zachód wysunięta wyspa z Nagasaki, jedna z czterech wielkich wysp archipelagu japońskiego), a tylko 38 000 mieszkało w pozostałej części Japonii. Obecnie, po 10 latach liczba katolików wzrosła więcej niż dwukrotnie, w tym na Kyushu przypada okrągło 100 000, reszta zaś na inne części kraju. Tak więc rozrost Kościoła zaznacza się wszędzie, w całym kraju, a ilość powołań kapłańskich i zakonnych rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Jedno wszakże jest jeszcze ważne, najważniejsze, mianowicie łaska Boża i błogosławieństwo.